

Sygn. akt II KZ 35/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **H. S.**

skazanego z art. 207 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 września 2013 r.,

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 5 czerwca 2013 r., o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk

p o s t a n o w i ł :

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wskazanym postanowieniem nie uwzględnił wniosku skazanego H. S. o przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. IV Ka .../12 – wraz z uzasadnieniem, uznając, że wnioskodawca nie wykazał, iż niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn niezależnych od skazanego.

W zażaleniu na to postanowienie skazany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienie i przywrócenie mu terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie. Z treści tego środka odwoławczego wynika, że skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego obrazę art. 126 § 1 k.p.k., mającą wpływ na jego treść, która miała

polegać na błędnym uznaniu, że w sprawie brak jest przesłanek warunkujących przywrócenie terminu zawitego, o którym mowa w art. 524 § 1 k.p.k. Argumentując swoje stanowisko skarżący podniósł, że po odczytaniu wyroku był w złym stanie psychicznym. Nadto zauważył, że pouczone go o treści art. 84 k.k., który to przepis nie reguluje zagadnień procesowych. W związku z tym pouczenie jakiego udzielił mu Sąd odwoławczy w zakresie sposobu i terminu wniesienia kasacji było wadliwe i niewystarczające. H. S. twierdził, że adw. T. C. także po wyroku Sądu odwoławczego był uznawany przez Sąd Okręgowy za obrońcę z urzędu skazanego, ponieważ Sąd ten przestał mu odpisać zaskarżonego postanowienia. W konsekwencji do dnia 25 stycznia 2013 r. skarżący był przekonany, że to jego obrońca z urzędu podejmie stosowne czynności procesowe w celu wniesienia kasacji w jego sprawie. Jednocześnie podkreślił on, że nie wiedział, iż samo zredagowanie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie wymaga profesjonalnej pomocy prawniczej. Poza tym dodał, że po uzyskaniu w sekretariacie Sądu Okręgowego w Ł. informacji, że obrońca takiego wniosku nie złożył, sam uzupełnił ten brak niezwłocznie składając przedmiotowy wniosek w dniu 28 stycznia 2013 r. W związku z tym skarżący uznał, że wskazane przyczyny opóźnienia były od niego niezależne. Do swojego zażalenia dołączył także szereg pism uzupełniających, które jednak dla rozpoznania tego środka odwoławczego miały znaczenie marginalne.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie skazanego H. S. okazało się całkowicie bezzasadne, albowiem autor zażalenia nie zaprezentował żadnych argumentów, które podważyłyby stanowisko Sądu Okręgowego w Ł. Trafnie podkreślono w zaskarżonym postanowieniu, że przesłanką przywrócenia terminu zawitego jest niezależna od strony przyczyna uniemożliwiająca zachowanie tego terminu (arg. ex art. 126 § 1 k.p.k.). W realiach tej sprawy, powyższego kryterium w sposób oczywisty nie spełnia powołanie się na niewłaściwe pouczenie o sposobie i terminie wniesienia kasacji, ponieważ przeczy temu zapis zawarty w protokole rozprawy z dnia 13 grudnia 2012 r. (k. 1156). Wbrew stanowisku skarżącego pouczenie to obejmowało również informację, że ustanowiony w sprawie obrońca obowiązany był do podejmowania czynności procesowych tylko do prawomocnego zakończenia

postępowania, o czym świadczy fakt, że w protokole odnotowano także pouczenie skazanego o treści art. 84 § 2 k.p.k. Zatem, dowolne jest stanowisko autora zażalenia, że informowano go wówczas o przepisach prawa karnego materialnego. Jedynie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy na skutek oczywistej omyłki pisarskiej wskazał, że skazany został pouczony o treści art. 84 § 2 k.k., chociaż przeczy temu protokół rozprawy apelacyjnej oraz dalsza część argumentacji tego orzeczenia, która wskazuje, że pouczenie dotyczyło odpowiedniego przepisu procesowego. Zatem, skarżący nie może tłumaczyć się oczekiwaniem, iż w jego imieniu wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia złoży jego dotychczasowy obrońca, skoro Sąd odwoławczy pouczył go o wygaśnięciu umocowania adw. T. C. do występowania w sprawie w charakterze obrońcy z urzędu. Natomiast wznowienia tych uprawnień nie powodował fakt omyłkowego doręczenia adw. T. C. zaskarżonego orzeczenia przez sekretarza sądowego (k. 1183). Nawet przy ewentualnym braku zrozumienia tego pouczenia, w zakresie dalszej roli procesowej obrońcy z urzędu skazanego, czy też właściwej formy sporządzenia wniosku o uzasadnienie, H. S. miał niczym nie ograniczoną i realną możliwość niezwłocznego uzyskania wiedzy na temat sposobu i warunków zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego, jak i samych zasad uzyskania odpisu tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem, poprzez sięgnięcie po dodatkowe informacje od Przewodniczącego składu orzekającego lub w sekretariacie. W tym zakresie niezbędna była jedynie i wyłącznie inicjatywa skazanego, możliwa do podjęcia bezpośrednio po zakończeniu rozprawy. Należy również zauważyć, że na rozprawie apelacyjnej był obecny obrońca skazanego z urzędu. W związku z tym mógł on także w rozmowie z adwokatem wyjaśnić te kwestie oraz uzgodnić dalszy tok podejmowanych czynności procesowych. Dlatego zaniechanie tego rodzaju inicjatyw przez skazanego może być interpretowane tylko jako brak po jego stronie woli podjęcia stosownego działania w terminie przewidzianym przez ustawę procesową.

W konsekwencji nie można uznać, że uchybienie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od H. S. niezależnych w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

